

UEFA kontra rasiści

Anna Monkos

anna.monkos@infor.pl

Kamila Wronowska

kamila.wronowska@infor.pl

W ramach przygotowań do Euro 2012 w stolicy ruszyło wczoraj Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej. – Doświadczenie mówi, że ten region jest szczególnie dotknięty tym problemem – mówi Dziennikowi Gazecie Prawnej Dunny Lynch z organizacji Football Against Racism in Europe.

Ze stadionowym rasizmem Centrum będzie walczyć przez dwa lata. Jego pracownicy szczególnie nacisk położą na monitoring Polski i Ukrainy. Dlaczego? Organizacje FARE i UEFA uznały, że to konieczny element przygotowań do Euro 2012. – W każdej grupie kibiców znajdzie się ekstremum szczególnie podatne na zachowania rasistowskie – mówi Dunny Lynch z FARE.

Przykłady można mnożyć. Niechlubną normą na polskich stadionach są przysięgi „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami” czy „Mistrzem Polski są Żydzi, cała Polska się wstydzi”. Symbolem ofiary rasistowskich kibiców jest Emmanuel Olisadebe, którego w 2000 roku polscy kibice obrzucili bananami. Kilka tygodni temu na stadionie Floty Świnoujście doszło do bójki nigeryjskiego



Jacek Matecz/Forum

Rasistowski symbol podczas meczu Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok

gracza z polskim napastnikiem. Weześniej Nigeryjczyk miał zostać nazwany „bambusem”.

W Polsce prace Centrum koordynuje stowarzyszenie „Nigdy więcej”. Co zamierza robić? Rozdawać podczas meczów ulotki, organizować konferencje i edukacyjne spotkania z kibicami, a przykłady rasistowskich zachowań spisywać w brunatnej księdze. – Ważne będą też turnieje antyrasistowskie z zawodnikami różnych ras i wyznań – mówi nam Jacek Purski ze stowarzyszenia.

W akcje angażuje się też legendarny piłkarz Dariusz Dziekanowski. – Jestem prze-

konany, że podczas Euro polscy kibice nie skompromitują się rasistowskimi wyskokami – mówi nam. Jego entuzjazmu nie podziela jednak inny znany piłkarz Jan Tomaszewski. – Niektórych kibiców już nie można edukować. Zamiast ulotek potrzebny jest bat – mówi Tomaszewski.

Jego zdaniem prowodyrowie rasistowskich zachowań muszą być surowo karani, z zakazem wchodzenia na mecze włącznie.

Wczoraj w całej Europie rozpoczął się Tydzień Akcji Futbolu przeciwko Rasizmowi. Z tej okazji dziś prezesi polskich związków sportowych podpiszą w Centrum

Olimpijskim w Warszawie deklarację „Nie – dla rasizmu w sporcie”. Później odbędzie się mecz z udziałem gwiazd futbolu, znanych aktorów i parlamentarzystów. – Kibicowskie okrzyki często są czymś z pogranicza wygłupów czy zwykłego naśladownictwa. Ludzie powtarzają jakieś hasła, zupełnie nie zadając sobie pytania, co one znaczą. Trzeba głośno krzyczeć, że to niedopuszczalne. Może dzięki temu wzbudzimy u tych młodych ludzi jakąś refleksję – mówi nam aktor Olaf Lubaszenko, który zagra w tym meczu.

współpraca Radosław Korzycki